**Czy unijna regulacja CAFE wpłynie na ceny nowych i używanych aut w Polsce?**

**Coraz więcej mówi się o środowiskowych regulacjach i planach Unii Europejskiej w tym obszarze. Sporym zainteresowaniem cieszy się np. temat tzw. dyrektywy budynkowej (EPBD). Warto jednak zaznaczyć, że szybciej widoczne będą skutki innej regulacji UE. Chodzi o przepisy redukujące emisję dwutlenku węgla przez nowe samochody, czyli dyrektywę 2008/50/EC Clean Air For Europe Directive, potocznie w skrócie nazywaną... CAFE.**

Bardziej restrykcyjne regulacje, jakie zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2025 roku, mogą wpłynąć na ceny nowych samochodów osobowych i ograniczenie ich dostępności. Eksperci największej w Polsce multiagencji ubezpieczeniowej Unilink przyglądają się tej kwestii z perspektywy rynku ubezpieczeń. Warto wyjaśnić, na czym dokładnie polegają obawy kierowców i sprzedawców aut związane z regulacjami emisyjnymi.

**W 2030 roku wymogi będą jeszcze bardziej restrykcyjne**

Wspomniane już wcześniej regulacje emisyjne są czasem określane jako **unijne narzędzie przyspieszające dekarbonizację transportu samochodowego**. Unia Europejska właśnie w tym celu ustanowiła stopniowo zwiększane wymagania dotyczące produkowanych samochodów. Wynikają one z *Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/631 z dnia 17 kwietnia 2019 r. określającego normy emisji CO*

*2 dla nowych samochodów osobowych i dla nowych lekkich pojazdów użytkowych oraz uchylającego rozporządzenia (WE) nr 443/2009 i (UE) nr 510/2011*.

Nie wnikając zbytnio w skomplikowane przepisy, należy zauważyć, że Unia Europejska przewidziała **konieczność kolejnego obniżenia emisji dwutlenku węgla z całego unijnego parku nowych samochodów osobowych**. Mowa o redukcji na poziomie 15% względem 2021 r. „*Po pięciu latach (w 2030 r.) zostaną wprowadzone dużo bardziej restrykcyjne cele emisyjne, ale na razie większe znaczenie mają te zmiany, które są dosłownie tuż za rogiem. Wydaje się, że Polacy wciąż zbyt mało wiedzą o tak zwanej regulacji CAFE (ang. Clean Air For Europe) oraz* *jej możliwych skutkach*” – mówi **Jakub Choromański**, ekspert multiagencji ubezpieczeniowej Unilink.

**Nowe przepisy wpłyną na ceny samochodów?**

Zakładana redukcja ogólnounijnego poziomu emisji dwutlenku węgla przez samochody, w praktyce jest możliwa poprzez zaostrzone wymagania dotyczące nowych aut. Bardziej restrykcyjne wymagania emisyjne dla poszczególnych producentów samochodów są pochodną tego ogólnego celu i zależą również od masy (w stanie gotowym do jazdy) rejestrowanych pojazdów. Niektórzy producenci samochodów osobowych już od pewnego czasu ostrzegają, że nowe regulacje przyczynią się do wzrostu cen nowych pojazdów oferowanych w salonach i uszczuplenia oferty tańszych modeli. „*Chodzi o konieczność wyposażania samochodów spalinowych w bardziej skomplikowane rozwiązania techniczne albo zapłacenia kary związanej z przekroczeniem norm emisji* *w przypadku nie spełnienia wymagań środowiskowych*” – wyjaśnia Jakub Choromański, ekspert multiagencji ubezpieczeniowej Unilink.

Zwolennicy projektowanych regulacji uważają, że cenowe zapowiedzi producentów aut i ostrzeżenia związane ze zniknięciem z rynku np. małych samochodów są przesadne. Taką opinię prezentuje m.in. organizacja *European Federation for Transport and Environment AISBL,* zwracająca uwagę, że niektórzy producenci aut już w 2023 r. osiągnęli cele emisyjne albo byli tego bliscy[[1]](http://unilink.biuroprasowe.pl/word/?hash=84af6111f04a8e783a706d64bfcadf15&id=209347&typ=epr#_ftn1). Czy ten punkt widzenia jest uzasadniony? Przekonamy się obserwując ceny w salonach samochodowych już na początku 2025 r. „*Warto pamiętać, że 7 lipca br. weszły też w życie przepisy z pakietu GSR2 wprowadzające obowiązek wyposażenia wszystkich nowych aut (a nie tylko nowych modeli) w zaawansowane systemy bezpieczeństwa. To kolejne regulacje z prawdopodobnym wpływem na ceny aut*” – dodaje Jakub Choromański, ekspert multiagencji ubezpieczeniowej Unilink.

**Czy wzrośnie popyt na używane auta a w ślad za tym ich ceny?**

Trudno się dziwić obawom wielu rodzimych kierowców, bo przez ostatnie lata średnia cena sprzedawanych w Polsce nowych samochodów dosłownie wystrzeliła w powietrze. Szacunki Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar wskazują, że obecnie średnia cena sprzedawanego u nas nowego auta oscyluje na poziomie około 180 000 zł. Eksperci wspomnianego instytutu prognozują, że styczeń 2025 r. przyniesie odczuwalne podwyżki cen nowych samochodów[[2]](http://unilink.biuroprasowe.pl/word/?hash=84af6111f04a8e783a706d64bfcadf15&id=209347&typ=epr#_ftn2). „*Jeżeli taki scenariusz się zrealizuje, to większym zainteresowaniem zaczną cieszyć się młodsze używane auta, co będzie miało dodatni wpływ na ceny z rynku wtórnego. Opisywana sytuacja może mieć też konsekwencje ubezpieczeniowe*” – przestrzega Jakub Choromański, ekspert multiagencji ubezpieczeniowej Unilink

**Rosnące ceny samochodów to nie tylko droższe AC**

Prawdopodobny wzrost cen nowych i używanych samochodów to sytuacja, która będzie miała pewne konsekwencje ubezpieczeniowe. Chodzi nie tylko o wzrost składek autocasco związany z wyższymi wycenami rynkowymi pojazdów (również tych używanych). Jeśli dostępność nowych aut zmniejszy się, to ubezpieczyciele częściej będą chronić pojazdy używane, a ich współpraca z dealerami nieco straci na znaczeniu. „*Wiele może jednak zależeć od tego, jak będzie wyglądała oferta samochodów elektrycznych - w tym produkowanych na terenie UE aut chińskich producentów.* *Nowe przepisy mają zachęcać do zwiększenia produkcji samochodów bezemisyjnych*” – przyznaje Jakub Choromańsk**i**, ekspert multiagencji ubezpieczeniowej Unilink.

**Starzenie się aut, czyli unijny trend z ostatnich lat...**

Oczywiście, warto pamiętać, że w przypadku Polski „elektryfikacja” parku samochodowego przebiega znacznie wolniej niż u unijnych liderów. Pojawiają się więc obawy, że na skutek regulacji zmniejszających dostępność cenową nowych samochodów spalinowych wzrośnie średni wiek polskiego auta, który jest i tak dość wysoki - nawet po czerwcowym „sprzątaniu” bazy danych Centralnej Ewidencji Pojazdów z dawno zezłomowanych aut. *„Dane Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Samochodów (ACEA) wskazują, że wzrost średniego wieku aut jest już unijnym trendem. W latach 2018 - 2022 średni wiek samochodu osobowego poruszającego się po drogach UE wzrósł z 10,8 roku do 12,3 roku*” – podsumowuje Jakub Choromański**,** ekspert multiagencji ubezpieczeniowej Unilink.

[[1]](http://unilink.biuroprasowe.pl/word/?hash=84af6111f04a8e783a706d64bfcadf15&id=209347&typ=epr#_ftnref1) Źródło: <https://www.transportenvironment.org/articles/bridging-the-gap-carmakers-progress-toward-the-2025-car-co2-targets/>

[[2]](http://unilink.biuroprasowe.pl/word/?hash=84af6111f04a8e783a706d64bfcadf15&id=209347&typ=epr#_ftnref2) Źródło: [https://www.wnp.pl/motoryzacja/juz-od-stycznia-2025-r-ceny-samochodow-pojda-mocno-w-gore-wszystko-przez-nowe-przepisy,854869.html](https://www.wnp.pl/motoryzacja/juz-od-stycznia-2025-r-ceny-samochodow-pojda-mocno-w-gore-wszystko-przez-nowe-przepisy%2C854869.html)